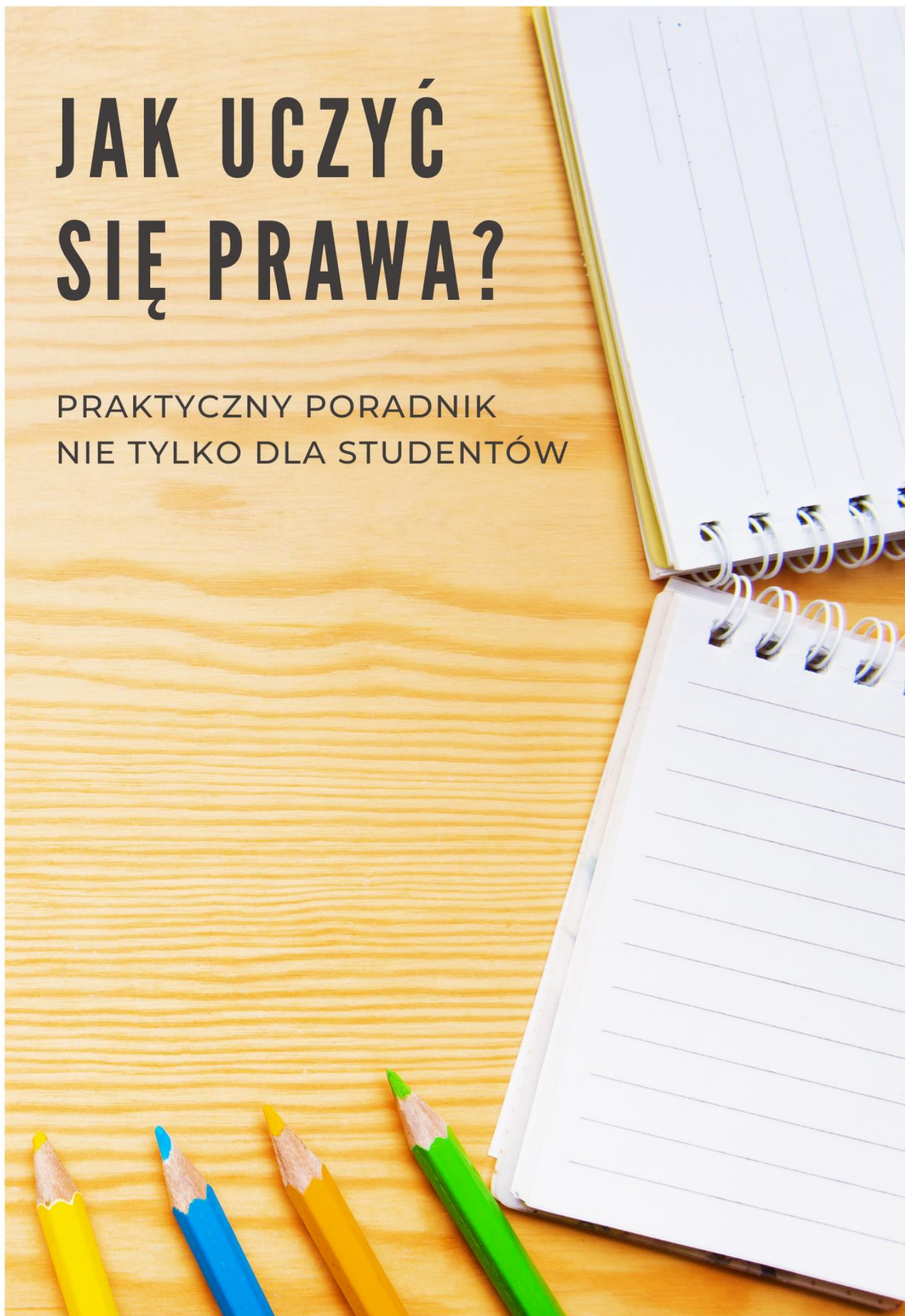


JAK UCZYĆ SIĘ PRAWA?

PRAKTYCZNY PORADNIK
NIE TYLKO DLA STUDENTÓW



Jak uczyć się prawa?

Praktyczny poradnik nie tylko dla
studentów

Michał Wysocki

www.legalwriting.pl

www.lexmanual.pl

Niniejsza publikacja ma charakter informacyjny i edukacyjny - nie stanowi wiążącej porady prawnej lub podatkowej, a autor i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za jej wykorzystanie. Podczas przygotowywania tekstu dochowano starań, by informacje zamieszczone w publikacji były zgodne z obowiązującym stanem prawnym. Nie gwarantujemy ich aktualności w późniejszym czasie (w szczególności w przypadku zmiany stanu prawnego).

Na przygotowanie tej publikacji poświęcono wiele czasu i sił, dlatego prosimy, by jej nie udostępniać, kserować lub w inny sposób reprodukować. Nieuprawniona dystrybucja stanowi złamanie prawa.



© Wydawnictwo Lex Manual

Piła 2021

ISBN 978-83-959243-4-7

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wstęp	7
Bibliografia	11
Słowniczek.....	13
Rozdział 1. Filozofia uczenia się prawa	17
Czy prawo jest wyjątkowe?	17
Proces uczenia się.....	19
Iluzja wiedzy	21
Dobra nauka musi być trwała.....	22
Wyznacz sobie cel	23
Motywacja	24
Samodzielna nauka.....	26
Media społecznościowe.....	26
Style uczenia się	27
Nauczyciel	28
Nauka treści przepisów	28
Rozdział 2. Warunki do skutecznej nauki	30
Koncentracja.....	30
Plan	31
Miejsce do nauki.....	32
Dźwięk wokół nas.....	34
Pora dnia	34
Sen.....	35
Używki.....	36
Inne czynniki wewnętrzne	37
Rozdział 3. Materiały i narzędzia.....	38
Akty prawne.....	38
Podręczniki	40
Notatki.....	43

Orzeczenia	45
Skrypty.....	48
Kazusy	52
Komentarze	53
Monografie i artykuły prawnicze.....	54
Nagrania audio.....	56
Fiszki.....	57
Źródła internetowe	58
Mózg.....	59
Modele umysłowe	59
Szybkie czytanie.....	60
Szczęśliwy długopis	61
Testy.....	62
Rozdział 4. Metody i techniki uczenia się.....	63
Wstępne zapoznanie się z tematem	63
Testy.....	64
Metoda pytań	66
Rozłożenie nauki w czasie	68
Mieszanie ćwiczeń.....	70
Efekt generowania	71
Tworzenie własnych materiałów.....	71
Tworzenie notatek	72
Fiszki.....	74
Praktyczne stosowanie wiedzy.....	75
Wykorzystanie wykładów i konwersatoriów	76
Nauka w grupie	78
Odpowiedni poziom trudności	79
Poszukiwanie wzorów	80

Przepisywanie	81
Zaznaczanie kolorami.....	81
Bajki i rymowanki.....	82
Systemy mnemotechniczne.....	84
Rzymski pokój - pałac pamięci.....	84
Pierwsze litery	85
Dobra rada na koniec	86
Rozdział 5. Gotowe strategie uczenia się	88
Strategia harwardzka	88
Metoda SQ3R.....	89
System Benjamina Franklina.....	90
Strategia dla młodego prawnika	91
Moja autorska strategia.....	91
Rozdział 6. Rodzaje egzaminów prawniczych	93
Studia	93
Egzamin wstępny na aplikację	94
Egzaminy podczas aplikacji	95
Egzamin zawodowy.....	95
Podziękowania	97

Wstęp

Na studia prawnicze poszedłem trochę z przypadku, a trochę w wyniku analizy możliwości zatrudnienia w zawodzie. Wtedy nie brałem nawet pod uwagę, że prawem można się zainteresować, lub tym bardziej je polubić. Był to jeden z powodów, dla których przez dwa pierwsze lata studiów szło mi strasznie i zaliczałem poprawkę za poprawką.

Drugą przyczyną moich kiepskich wyników był fakt, że nie potrafiłem się uczyć. Stosowałem taktykę, której używa znakomita większość studentów - **czytałem raz za razem notatki lub podręcznik i zakreślałem ważniejsze fragmenty licząc, że dzięki temu wiedza jakoś sama pojawi się w mojej głowie**. Taki sposób uczenia nazywa się skomasowanym i, niestety, jest to najczęściej wybierana metoda przyswajania nowej wiedzy.

Metoda nieskuteczna, czasochłonna oraz męcząca, co może potwierdzić niemal każdy student i uczeń w tym kraju.

Wszystko zmieniło się na początku trzeciego roku mojej prawniczej edukacji, gdy przeczytałem *Stulecie detektywów* Jürgena Thorwalda. Zaczynałem właśnie wykłady z kryminalistyki i dzięki tej książce od razu zafascynowałem się nowym przedmiotem. Zyskałem zatem motywację, by nie marnować swojego czasu na uniwersytecie, ale spożytkować go na faktyczną naukę. Wciąż jednak nie byłem w stanie przyswajać skutecznie dużych partii wiedzy prawniczej. Musiałem zmienić podejście.

Gdy studiowałem, na rynku nie było zbyt wielu książek pokazujących, jak uczyć się efektywnie. Dzięki metodzie prób i błędów wypracowałem jednak własny styl, który pomógł mi niemal bezboleśnie ukończyć edukację prawniczą.

Przed wszystkim stwierdziłem, że akademickie podręczniki nie są dla mnie. Ściany tekstu, które musiałem wielokrotnie czytać, skutecznie zniechęcały mnie do przyswajania jakiegokolwiek wiedzy. Wtedy nie umiałem jeszcze robić notatek z zajęć, w związku z czym i to źródło materiałów odpadało.

Zupełnym przypadkiem w moje ręce trafił **skrypt z prawa karnego**, który był efektem pracy koleżanek i kolegów ze starszych roczników. Właśnie wtedy poczułem, że to jest właściwa droga. Nie zapamiętywałem jeszcze tyle, ile chciałem,

ale wydajność mojej nauki uległa znacznej poprawie. Po kilku próbnych podejściach opracowałem zasady uczenia się, które stosuję do dziś.

Przygotowując się do egzaminu na studiach najpierw brałem podręcznik polecany przez prowadzącego i robiłem z niego skrypt, w którym uwzględniałem tylko najważniejsze tezy autora. Następnie uzupełniałem go o treść przepisów i notatki z wykładów, które pożyczalem od koleżanek i kolegów. Nieświadomie zastosowałem jedną z technik skutecznego uczenia się - **samodzielne opracowanie materiału, który mam zapamiętać**. Następnie poszczególne części skryptu czytałem w różnej kolejności i w odstępach czasu liczonych w dniach.

Samo przygotowanie i powtarzanie materiału to jednak za mało, by skutecznie zapamiętać ogromny zakres wiedzy potrzebny na prawniczym egzaminie. Dlatego eksperymentowałem z fiszkami, nagraniami audio i rozkładaniem powtórek w czasie. Bez znajomości teoretycznych podstaw skutecznego uczenia się, stosowałem zasady opracowane przez psychologów na przestrzeni niemal stu ostatnich lat.

Gdybym wiedział od początku studiów, jak uczyć się skutecznie, zaoszczędziłbym tysiące godzin niepotrzebnego trudu i stresu.

Efektywne wykorzystanie czasu poświęcanego na naukę prawa to **motyw przewodni** tej książki. Korzystając ze swojego wieloletniego doświadczenia na studiach, aplikacji adwokackiej i podczas pracy zawodowej, a także opierając się na naukowym dorobku psychologii kognitywnej, pokażę Ci, jak uczyć się prawa skuteczniej i szybciej.

Prawdopodobnie znasz to uczucie. **Czytasz już dziesiąty raz rozdział w książce i wydaje Ci się, że wszystko umiesz**. Potrafisz z pamięci wyrecytować kolejne zdania z podręcznika. Gdy jednak przychodzi czas egzaminu, pamiętasz jedynie niewielką część tego, czego uczyłeś się jeszcze trzy dni temu.

Taka sytuacja nie oznacza, że jesteś głupi, leniwy lub niespecjalnie uzdolniony. Podobnie jak większość studentów, stosujesz przestarzałą i nieskuteczną metodę polegającą na wielokrotnym przeczytaniu tekstu, który masz zapamiętać. Iluzja wiedzy, która pojawia się w Twojej głowie bierze się z tego, że z każdą kolejną lekturą coraz bardziej jesteś zaznajomiony z tekstem, ale jego treść ląduje w pamięci krótkotrwalej. **Gdy próbujesz przypomnieć go sobie po tygodniu, większości już nie pamiętasz.**

Na szczęście istnieją metody ułatwiające trwałe zapamiętywanie praktycznie nieograniczonej ilości informacji. Co więcej, skuteczna nauka, **dopóki nie cierpisz**

na jedną z chorób wpływających na zdolności umysłowe, jest możliwa niezależnie od Twoich osobistych predyspozycji. Historia psychologii poznawczej zna sporą liczbę osób, które wypadły najgorzej we wszystkich możliwych testach, ale sytuacja odwróciła się o 180 stopni, gdy otrzymały odpowiednie narzędzia do zdobywania wiedzy.

Ja jestem jedną z takich osób.

Zaczynałem jako jeden z najgorszych studentów na roku, ale **dzięki wypracowaniu odpowiednich metod uczenia się** obroniłem pracę magisterską na piątkę, bez problemu zdałem wszystkie egzaminy adwokackie, od lat prowadzę z powodzeniem praktykę zawodową i napisałem książkę - *Pisma procesowe z zakresu prawa karnego wykonawczego z objaśnieniami i płytą CD* - choć na studiach nie otworzyłem nawet Kodeksu karnego wykonawczego.

Niniejsza **publikacja skierowana jest przede wszystkim do uczniów szkół średnich, studentów i aplikantów**, którzy na co dzień mierzyć się muszą z koniecznością przyswajania dużych partii wiedzy prawniczej. Prezentowane tutaj zasady będą pomocne również zawodowym prawnikom, których edukacja nie kończy się przecież wraz z uzyskaniem dyplomu.

Przy odpowiednim podejściu omówione w tej książce zasady można wykorzystać podczas **nauki innych treści**, ale porady zostały skonstruowane w taki sposób, by wykorzystać je przede wszystkim podczas edukacji prawniczej.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie chcesz przedzierać się przez opasły podręcznik tylko po to, by dowiedzieć się, jak radzić sobie z innymi książkami na studiach. Dlatego starałem się omawianą problematykę prezentować możliwie w jak najbardziej zwięzłej formie. Rodzi to oczywiście konieczność pewnych uproszczeń i skrótów myślowych, za które przepraszam już teraz. Pełny wgląd w badania naukowe będące podstawą większości zaprezentowanych tutaj tez możesz uzyskać zapoznając się z książkami umieszczonymi w **bibliografii**.

W rozdziale pierwszym omawiam proces uczenia się prawa z punktu widzenia **metodologicznego i filozoficznego**. Zwracam uwagę na to, jak stan Twojego samopoczucia i odpowiednie określanie swoich celów pomagają w przyswajaniu wiedzy. Opisuję również częste błędy popełniane podczas nauki i sposoby ich unikania.

Kolejny rozdział poświęcony jest **warunkom**, jakie najlepiej sprzyjają nauce. Chodzi przy tym nie tylko o warunki zewnętrzne, takie jak odpowiednia pora dnia

czy dobrze dobrane miejsce do nauki, ale także, a może przede wszystkim, o warunki wewnętrzne - stan Twojego zdrowia, odpowiednie przygotowanie emocjonalne i psychiczne.

Rozdział trzeci uwzględnia wszystkie popularne **materiały i narzędzia**, z których możesz korzystać podczas nauki. Jakość źródeł, z których czerpiesz wiedzę ma ogromne znaczenie, dlatego szczegółowo omawiam wady i zalety każdego z nich.

W rozdziale czwartym prezentuję całą gamę **sposobów nauki**, które są skuteczniejsze niż klasyczne wkuwanie. Część z nich to typowe mnemotechniki pozwalające na poprawianie pamięci, część - bardziej zaawansowane metody utrwalania śladów pamięciowych.

Następnie podsumowuję wszystkie zaprezentowane wcześniej informacje, by pokazać kilka **przykładowych strategii**, które niemal od razu mogą poprawić efektywność zdobywania przez Ciebie wiedzy prawniczej.

Wreszcie w rozdziale szóstym opisuję najpopularniejsze **rodzaje egzaminów** czekających Cię na prawniczej drodze wraz z moimi podpowiedziami, jak dobrze się do nich przygotować.

Pamiętaj, że omawiane przeze mnie **techniki i sposoby nauki są jedynie propozycjami i nie wszystko sprawdzi się u każdego**. Im więcej z nich przetestujesz, tym szybciej trafisz na takie, które Ci najbardziej odpowiadają. Z tego powodu lepiej, żebyś niniejszą książkę traktował bardziej jako zbiór życziwych porad, niż regulamin, którego należy się kurczowo trzymać. Nie wierz nikomu kto mówi, że znalazł jedyny słuszny, zawsze skuteczny sposób uczenia się. Prawdopodobnie chce po prostu Twoich pieniędzy.

Muszę jeszcze powiedzieć Ci, **czym tak książka nie jest**. Z pewnością nie jest zbiorem mnemotechnik i systemów pamięciowych, jakie można zastosować podczas nauki prawa. Poruszam tę problematykę, ale po bardziej szczegółowe omówienie odsyłam chociażby do publikacji *Techniki zapamiętywania* braci Boral.

Nie trzymasz także w rękach poradnika osobistego rozwoju, choć pojawiają się tutaj elementy typowo coachingowe.

Przed wszystkim jednak pamiętaj, że książka, którą teraz czytasz, **nie jest podręcznikiem studiowania prawa**, na które składa się o wiele więcej elementów niż jedynie jego zapamiętywanie. To, jak wykorzystywać wiedzę prawniczą w praktyce, tworzyć pisma procesowe, rozmawiać z klientami czy występować przed sądem, powinno być przedmiotem odrębnych publikacji.

Bibliografia

Rozdział bibliograficzny zazwyczaj znajduje się na końcu książki, ale zdecydowałem się złamać tę zasadę. Już na tym etapie naszej znajomości warto bowiem, byś zainteresował się, Drogi Czytelniku, literaturą pogłębiającą poruszane przeze mnie kwestie.

Nie ma w Polsce żadnej publikacji, która omawiałaby, nawet powierzchownie, problematykę uczenia się prawa. W obrocie znajduje się jednak kilka naprawdę dobrych książek traktujących o skutecznych metodach zdobywania wiedzy. Korzystałem z nich podczas przygotowywania opisu poszczególnych sposobów efektywnej nauki:

1. *Harvardzki poradnik skutecznego uczenia się* (Peter C. Brown, Henryk L. Roediger III, Mark A. McDaniel);
2. *Jak uczyć się szybciej i skuteczniej* (Natalia Minge, Krzysztof Minge);
3. *Jak się uczyć* (Ron Fry);
4. *Sztuka samodzielnej nauki. Jak zdobyć dowolną umiejętność w krótszym czasie i jak pokierować własną edukacją* (Peter Hollins);
5. *Techniki zapamiętywania* (Bartłomiej Boral, Tobiasz Boral);
6. *Włam się do mózgu* (Radosław Kotarski).

Oprócz tego analizowałem rady, jakie dla studentów prawa mają autorzy anglosascy. Mimo istotnych różnic pomiędzy systemami prawa stanowionego i precedensowego, wiele uwag i metod nauki będzie wspólnych dla obu prawniczych porządków. W pracach nad książką wykorzystałem następujące publikacje:

7. *Acing the LLB Capturing Your Full Potential to Improve Your Grades* (John McGarry);
8. *How to Study Law* (Anthony Bradney);
9. *Learning Legal Rules* (James Hollan, Julian Webb);
10. *Learning Legal Skills and Reasoning* (Sharon Hanson);
11. *Learning the Law* (Glanville Williams);
12. *Letters to a Law Student: A Guide to Studying Law at University* (Nicholas J. McBride);
13. *Studying Law at University. Everything you need to know* (Simon Chesterman, Clare Rhoden);
14. *The Insider's Guide to Legal Skills* (Emily Allbon, Sanmeet Kaur Dua).

Znakomita większość anglojęzycznych źródeł nie zajmuje się co prawda *stricte* problematyką uczenia się prawa, a raczej kwestią zdobywania prawniczych umiejętności (takich jak rozumowanie prawnicze lub sztuka argumentacji), ale i tak są one wartościowymi pozycjami dla każdego, kto jest lub chce zostać prawnikiem.

Jeśli w książce powołuję się np. na koncepcje Petera Hollinsa lub wskazuję, że coś znajduje się w harwardzkim poradniku, mam na myśli pozycje wskazane w powyższej bibliografii.

Zwrócono mi także uwagę na praktycznie niedostępną książkę, która idealnie wpasowałaby się w tematykę tej publikacji - *Jak studiować? Jak pisać pracę magisterską?* autorstwa Macieja Świącickiego. Jeśli gdzieś na nią natrafisz, koniecznie przeczytaj!

Słowniczek

Z uwagi na charakter tej książki oraz jej grupę docelową, niektóre z użytych przeze mnie pojęć mogą jeszcze nie być Ci znane. Dlatego postanowiłem stworzyć niewielki słowniczek, który pomoże odnaleźć się w gąszczu prawnego (i prawniczego) języka. Nie traktuj zamieszczonych niżej opisów jako pełnoprawnych definicji – to jedynie moje luźne wariacje na temat wyrażen, jakie pojawiają się w książce. Prawników z większym stażem proszę o wyrozumiałość.

Akt prawny - efekt końcowy procesu stanowienia prawa, taki jak Konstytucja RP, ustawa czy rozporządzenie.

Czyn zabroniony - pewne zachowanie, z którym ustawa karna wiąże nałożenie na sprawcę jakiejś sankcji.

Decyzja administracyjna - oświadczenie woli organu administracji publicznej wydane w postępowaniu administracyjnym i regulujące prawa oraz obowiązki obywateli.

Delegacja ustawowa - w interesującym nas kontekście - przeniesienie przez ustawodawcę na inny organ (np. właściwego ministra) prawa do wykonywania części kompetencji, np. w zakresie wydania rozporządzenia do ustawy.

Doktryna prawnicza - zbiór poglądów na temat prawa oraz potoczne określenie ogółu piśmiennictwa prawniczego.

Firma – nazwa przedsiębiorcy, pod którą funkcjonuje w obrocie gospodarczym.

Formy stadialne przestępstwa - różne etapy przestępstwa: przygotowanie, usiłowanie, dokonanie.

Glosa – komentarz (analiza) orzeczenia sądowego.

Hipoteka - rodzaj prawa rzeczowego ustanawianego na nieruchomości, które zabezpiecza jakąś wierzytelność.

Kapitał zakładowy - kapitał, który wspólnicy wnoszą do spółki (na początku jedyny majątek spółki).

Kazus – przygotowany wcześniej opis jakiegoś stanu faktycznego i prawnego, zawierający problem, który należy rozwiązać.

Komentarz – publikacja analizująca i opisująca jakiś akt prawny artykuł po artykule.

Kontratyp - w prawie karnym - okoliczność wyłączająca bezprawność czynu (np. obrona konieczna).

Kryminalistyka - nauka o sposobach popełniania, wykrywania i zwalczania przestępstw.

Monografia – publikacja naukowa opisująca kompleksowo jakieś zagadnienie.

Obrona konieczna – jeden z kontratypów, których wystąpienie wyłącza bezprawność czynu.

Orzeczenie – rozstrzygnięcie sprawy przez jakiś organ, np. wyrok wydany przez sąd.

Pełnomocnictwo – upoważnienie innej osoby do działania w naszym imieniu.

Pismo procesowe – zbiorcza nazwa na pisma kierowane do organów publicznych w ramach toczącego się postępowania, np. pozew lub apelacja.

Podstawa prawna - przepis prawny, który umożliwia lub nakazuje jakieś zachowanie.

Promotor - opiekun naukowy przygotowujący studenta do zdobycia tytułu zawodowego na uczelni.

Przedawnienie roszczeń – sytuacja, w której upływ określonego czasu uniemożliwia dochodzenie roszczeń przed sądem.

Przedmiot umowy – główne świadczenia, na które umawiają się strony umowy.

Przepisy końcowe - zamieszczone na końcu aktu prawnego przepisy dotyczące jego wejścia w życie, uchylania innych przepisów lub utraty mocy obowiązujących przepisów.

Przepisy przejściowe - przepisy zamieszczone pod koniec aktu prawnego, które opisują, w jaki sposób stosować nowe uregulowania do spraw, które powstały przed ich wejściem w życie.

Przestępstwo - rodzaj czynu zabronionego, który przybiera dwie formy - zbrodni i występku - różniące się wysokością grożącej kary. Większość przestępstw została uregulowana w Kodeksie karnym.

Reklamacja – potoczne określenie zgłoszenia wady towaru lub usługi wraz z żądaniem ich wymiany, naprawy, obniżenia ceny lub odstąpienia od umowy.

Sankcja - przewidziana przez przepisy konsekwencja ich naruszenia, w przypadku przestępstwa sankcją może być skazanie na karę pozbawienia wolności.

Skrypt - rodzaj skondensowanego opracowania jakiegoś tematu, służącego do nauki.

Spadkobierca – podmiot (niekoniecznie człowiek), który na mocy ustawy lub testamentu nabywa prawa i obowiązki osoby zmarłej.

Spółka jawna – podstawowy rodzaj spółki osobowej przewidzianej w prawie spółek handlowych.

Spółka komandytowa – spółka osobowa, w której co najmniej jeden wspólnik odpowiada całym swoim majątkiem, a odpowiedzialność co najmniej jednego innego wspólnika jest ograniczona.

Spółka partnerska – spółka osobowa zakładana w celu wspólnego wykonywania wolnego zawodu, takiego jak prawnik czy lekarz.

Spółka z o.o. – spółka kapitałowa, w której wspólnicy w ograniczonym zakresie odpowiadają za zobowiązania spółki, a pełną odpowiedzialność ponosi zarząd.

Strona podmiotowa czynu - zbiorcze określenie na stosunek psychiczny sprawcy przestępstwa do swojego czynu.

Strona przedmiotowa czynu - zbiorcze określenie na sposób zachowania sprawcy przestępstwa, uwzględniające także jego skutki.

Sylabus - opracowanie zawierające program nauczania danego przedmiotu oraz kryteria jego zaliczenia.

System prawa precedensowego - system prawny, w którym sądy nie tylko stosują prawo, ale także je tworzą. Istotnym źródłem prawa w tym systemie jest precedens sądowy.

System prawa stanowionego – system prawny, w którym sądy jedynie stosują prawo uchwalone przez władzę ustawodawczą. Jeśli występują w nim precedensy, to pełnią marginalną rolę.

Środek zaskarżenia – środek prawny, dzięki któremu można podważyć wydane przez organ orzeczenie. Najpopularniejsze środki zaskarżenia to apelacja, zażalenie i sprzeciw.

Testament - ostatnia wola zmarłego, w której może on podzielić swój majątek, a także zawrzeć inne postanowienia dotyczące spadkobrania.

Teza orzeczenia – określenie na główną lub ważną myśl, która znalazła się w uzasadnieniu jakiegoś orzeczenia.

Umowa darowizny – umowa, zgodnie z którą jedna strona przekazuje drugiej nieodpłatnie jakąś korzyść.

Umowa o pracę - umowa nawiązująca między dwoma podmiotami stosunek pracy regulowany m.in. przez Kodeks pracy.

Umowa pożyczki – umowa, w ramach której jedna strona oddaje drugiej na własność pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku, a druga zobowiązuje się takie same pieniądze lub rzeczy zwrócić po ustalonym czasie.

Umowa spółki – umowa co najmniej dwóch podmiotów chcących wspólnie prowadzić działalność gospodarczą w formie spółki.

Warunkowe przedterminowe zwolnienie – środek funkcjonujący w prawie karnym, który umożliwia, po spełnieniu określonych przesłanek, zwolnienie osoby skazanej z odbycia reszty kary.

Współwłasność – sytuacja, gdy własność rzeczy lub prawa przysługuje więcej niż jednemu podmiotowi.

Wykładnia (interpretacja) prawa – zespół czynności zmierzający do ustalenia rzeczywistej treści przepisu prawnego.

Zamiar – element strony podmiotowej czynu zabronionego opisujący stosunek sprawcy do swojego zachowania.

Rozdział 1. Filozofia uczenia się prawa

Czy prawo jest wyjątkowe?

Gdy zaczynałem studia prawnicze, dziwiło mnie, dlaczego studenci tego kierunku traktowani są jako specyficzna, odrębna grupa na tle pozostałych członków uniwersyteckiej rodziny. Żart, zgodnie z którym student nie może wytrzymać, by nie pochwalić się komuś, że studiuje prawo, nie wziął się jednak z niczego. Wśród wielu przyczyn takiego stanu rzeczy (niekoniecznie pozytywnych), które dostrzegam po latach, jedna wydaje się szczególna i zupełnie obiektywna - **prawo nie jest przedmiotem, który wpisuje się w tradycyjny podział na nauki ścisłe i humanistyczne**¹.

Choć takie myślenie powoli wypierane jest z publicznej debaty, wciąż lubimy dzielić ludzi na ścisłowców i humanistów. Ci pierwsi łatwo przyswajają sobie wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych, matematyki czy informatyki, ci drudzy - z zakresu literatury, historii i nauk społecznych.

Różnica między obiema grupami wynika przede wszystkim z rodzaju informacji, jakie stanowią przedmiot zainteresowania poszczególnych dyscyplin. W **naukach przyrodniczych** istnieje zobiektywizowany zbiór wiedzy, która (przeważnie) nie podlega interpretacji. Funkcjonują reguły i zależności pozwalające wnioskować o skutkach podejmowanych przez nas działań ("jeśli dodam związek A do B, spalę swoje laboratorium").

Z kolei **nauki humanistyczne** (oczywiście w bardzo dużym uproszczeniu) zajmują się opisem pewnych zjawisk i ich interpretacją. Próbują odpowiadać na pytania w stylu: Jakie nurty dominowały w rosyjskiej literaturze XIX wieku? Z czego biorą się zmiany demograficzne zaobserwowane w ciągu ostatnich 10 lat? Czy Napoleon faktycznie był genialnym strategiem?

Humaniści częściej niż ścisłowcy pracują ze słowem, ponieważ w swojej pracy muszą korzystać z tekstów literackich jako narzędzi, a nie jedynie źródeł wiedzy. Przede wszystkim jednak, o czym już wspomniałem, ich praca polega na interpretacji tego, co badają, przy czym rzadko zdarza się sytuacja, gdy jakaś interpretacja jest

¹ Zdaję sobie sprawę, że prawo jest obecnie zaliczane do nauk społecznych, grupy zupełnie odrębnej od nauk humanistycznych i przyrodniczych. Tutaj piszę jedynie o stereotypowym postrzeganiu podziału dyscyplin naukowych.

niepodważalna. Trudno spierać się o to, z czego składa się cząsteczka wody, ale o inspiracjach Szekspirem napisano już wiele książek.

Z tego punktu widzenia prawo jest wyjątkowe, ponieważ nie ma chyba innej dyscypliny naukowej, która tak bardzo łączyłaby w sobie elementy przyrodniczej i humanistycznej metody naukowej. Warto jednak wskazać, że prawo nie jest całkowicie w tym osamotnione – syntezy odmiennych metod dokonują także inne nauki społeczne: ekonomia, zarządzanie czy pedagogika.

Elementy ścisłe prawa objawiają się przede wszystkim w tym, że do jego tworzenia wykorzystuje się logikę, a do interpretacji - wnioskowania logiczne. Prawo często posługuje się definicjami ustawowymi, których sens jest zachowany tylko wtedy, gdy prezentowane są w stanie niezmienionym (przypomina to np. wzory chemiczne). Zastosowanie instytucji prawnych często wiąże się ze spełnieniem rygorystycznie ocenianych warunków. Nie zapominajmy także, że prawo reguluje wszystkie dziedziny naszego życia, w tym te dotyczące przyrody - często zdarza się, że analizując jakąś ustawę, prawnik musi nabyć sporo wiedzy przyrodniczej, np. z zakresu biologii lub chemii przemysłowej.

Elementy humanistyczne prawa są dużo łatwiejsze do zdefiniowania. Praca prawników bardzo często polega na interpretacji (wykładni) prawa, której dokonuje się nie tylko w oparciu o zasady logiki, ale także na podstawie reguł językowych, celowościowych czy funkcjonalnych. Przy interpretacji trzeba łączyć treść przepisów, poglądy doktryny prawniczej oraz linie orzecznicze polskich sądów. Innymi słowy, prawnik musi przekładać abstrakcyjny język przepisów na realne życie prawdziwych ludzi, do czego używa dorobku nauk humanistycznych, analizując różnorodne, czasami wzajemnie sprzeczne źródła. Podczas sporządzania pism procesowych wykorzystuje językoznawstwo, w trakcie wystąpień w sądzie - retorykę, a w czasie rozmowy z klientami - elementy psychologii. Są to umiejętności i wiedza, które trudno opisać w sposób, w jaki robią to nauki przyrodnicze.

Z powyższych powodów prawo jest przedmiotem nietypowym - trudnym, czasochłonnym i na początku absolutnie nieintuicyjnym. Konieczność **jednoczesnego myślenia w kategoriach abstrakcyjnych i praktycznych** rodzi dysonans, z którym niełatwo sobie poradzić.

Dlatego prawa powinniśmy uczyć się w świadomie wybrany przez nas samych sposób, dzięki któremu przyswajanie wiedzy nie będzie maratonem przez mękę.

Proces uczenia się

No dobrze, wiesz już czego chcesz się uczyć. Zanim jednak przejdziemy do narzędzi i metod nauki, warto na chwilę zastanowić się nad tym, czym w zasadzie jest proces uczenia się.

Obiecałem, że będzie możliwie jak najkrócej, dlatego omówię tutaj prosty schemat, który zaprezentowano w *Harvardzkim poradniku skutecznego uczenia się*. Schematy w innych książkach nie powinny się wiele od niego różnić.

Pierwszy etap skutecznej nauki to **kodowanie**. Wyobraź sobie, że otwierasz podręcznik prawa spółek handlowych. Do tej pory nie miałeś do czynienia ze spółką komandytową, dlatego zaczynasz naukę od przeczytania poświęconego jej rozdziału. Podczas lektury w Twoim mózgu pojawiają się pewne informacje (na przykład obligatoryjne elementy umowy spółki). W ten sposób stworzyłeś pierwsze **ślady pamięciowe**, znajdujące się obecnie w Twojej pamięci krótkotrwałej. Musisz sobie jednak uświadomić, że to dopiero pierwszy krok do dobrego opanowania materiału. Jeśli po lekturze rozdziału nic nie zrobisz ze zdobytą wiedzą, przeczytane wiadomości szybko znikną, tak jak dziesiątki innych informacji docierających do Twojego mózgu każdego dnia. Sytuacja wydaje się znajoma, prawda?

Ślad pamięciowy to nie książka na bibliotecznej półce w Twojej głowie, którą bez problemu odnajdujesz, otwierasz i czytasz. To raczej metoda na dotarcie do pewnych informacji, często w zupełnie niekonwencjonalny sposób. Do danego zagadnienia może (a nawet powinno!) prowadzić wiele śladów pamięciowych - dzięki temu łatwiej będziesz "przypominał" sobie informacje, czyli znajdował do nich drogę przez niekończący się labirynt neuronów.

Następny etap nauki to **konsolidacja**, której niektóre aspekty wciąż pozostają dla badaczy wielką niewiadomą. To, co wiemy na pewno, sprowadza się do stwierdzenia, że podczas konsolidacji czytany materiał podlega "obróbce", w trakcie której nasz mózg poszukuje w nim określonych wzorców, wypełnia najważniejsze luki, organizuje zdobytą wiedzę i próbuje powiązać ją z tą już przez nas posiadaną lub z naszym życiowym doświadczeniem. Wiele technik skutecznej nauki bazuje właśnie na emocjonalnym lub logicznym powiązaniu tego, co już mamy w pamięci, z tym, co chcemy do niej włożyć.

Kluczowym elementem konsolidacji jest **czas**. Nasz umysł potrzebuje go, by przetrwać zasoby znajdujące się w pamięci krótkotrwałej i przenieść je, ładnie opakowane, do pamięci długotrwałej, będącej docelowym miejscem

przechowywania prawniczej wiedzy. Dlatego też, według części badaczy, pozytywny wpływ na konsolidację ma **sen**.

Jeśli kodowanie wyobrazimy sobie jako wydeptanie nowej ścieżki w naszym umysłowym lesie, konsolidacja będzie wyłożeniem jej kamieniami, wykarczowaniem okolicznych krzaków, ogrodzeniem i postawieniem dobrze widocznych drogowskazów. Innymi słowy, będzie wzmocnieniem i utrwaleniem świeżych śladów pamięciowych.

Ostatni główny element procesu uczenia się jest z punktu widzenia studenta prawa najważniejszy, ponieważ najczęściej zupełnie pomija się go podczas nauki. Chodzi o **przywoływanie** treści znajdujących się w pamięci długotrwałej wtedy, gdy tego chcemy. A do tego potrzebna jest praktyka.

Walkowana do znudzenia paremia *repetitio est mater studiorum* (łac. powtarzanie jest matką wiedzy) ma w sobie trochę prawdy. Prawidłowe powtarzanie nie polega jednak na wielokrotnym czytaniu tego samego tekstu, ponieważ to jest wciąż element kodowania. Jeśli mamy już utwardzoną ścieżkę w lesie, jej wydeptywanie nic nie da. **Powtarzanie musi skupiać się na wysiłku przywoływania z pamięci rzeczy, których się nauczyliśmy.** Tylko chodząc regularnie naszą drogą możemy utrzymać ją w dobrym stanie. Gdy długo nie będziemy z niej korzystać, ogrodzenie zacznie się rozpadać, a ścieżka zarastać. Innymi słowy, przywoływanie to świadomie podejmowany wysiłek, by drogi prowadzące do naszych śladów pamięciowych były dobrze utrzymane.

Bazując na powyższej klasyfikacji, autorzy harwardzkiego poradnika wskazali kilka tez, które mają istotne znaczenie dla procesu uczenia się:

- skuteczna i długotrwała nauka nie może przychodzić łatwo, ponieważ wtedy ślady pamięciowe są zbyt słabe, by zostać z nami na dłużej;
- wielokrotna lektura i bezmyślne powtarzanie tych samych fragmentów dają tylko złudzenie wiedzy;
- nie posiadając wiedzy na temat skutecznego uczenia się nie potrafimy ocenić, kiedy pojawia się u nas wspomniana iluzja;
- skuteczna nauka oznacza różnorodne sposoby przywoływania rozłożone w czasie;
- poznanie znaczenia konkretnych pojęć i rządzących nimi reguł ułatwia zapamiętanie szczegółowych elementów, które są z nimi powiązane;

- nauka materiału bardziej skomplikowanego powinna być poprzedzona przyswojeniem sobie treści prostszych (nie należy zaczynać nauki prawa cywilnego bez znajomości podstaw prawoznawstwa, a procesu karnego - bez przerobienia prawa materialnego).

Stosując się do powyższych zasad już teraz jesteś w stanie polepszyć swoje wyniki w nauce i w sposób bardziej efektywny wykorzystywać poświęcany na nią czas. A to tylko początek fascynującego świata psychologii kognitywnej!

Iluzja wiedzy

Wspomniana już iluzja wiedzy, czyli błędne przekonanie, że dobrze opanowaliśmy jakiś materiał, jest podstawową przyczyną, przez którą wciąż większość z nas uczy się w przestarzały i nieefektywny sposób.

Wielokrotna lektura tekstu, nawet gdy pozaznaczasz go na kolorowo, **nie przenosi w magiczny sposób wiedzy do pamięci długotrwałej**. Wydaje Ci się, że tak jest, ponieważ z każdym kolejnym przeczytaniem tekst staje się coraz bardziej znajomy, a Ty pamiętasz kolejność i treść przedstawianych elementów. Wszystko to znajduje się jednak w pamięci krótkotrwałej i znika w ciągu kilku godzin.

Dlatego maratony nauki polegające na czytaniu podręczników i notatek raz za razem, przez wiele godzin, są efektywne tylko w minimalnym stopniu. Powtarzając mechaniczną czynność czytania tracisz czas, siły i motywację, gdy oceny na egzaminach nie odzwierciedlają pracy, jaką włożyłeś w przygotowanie się do nich.

Efekt ten jest potęgowany przez **tendencję człowieka do myślenia narracyjnego**, czyli poszukiwania przyczyn i skutków we wszystkim, co go otacza. Pewnie przynajmniej raz zdarzyła Ci się następująca sytuacja:

1. na horyzoncie pojawia się egzamin, dlatego zbierasz w jednym miejscu książki i notatki;
2. byłeś wyjątkowo przewidujący, więc zaczynasz uczyć się nie na ostatnią chwilę, tylko pięć dni przed egzaminem;
3. najpierw czytasz podręcznik, później notatki;
4. powtarzasz powyższe przez kilka(naście) godzin dziennie;
5. nabierasz pewności siebie, bo z każdą kolejną lekturą wydaje Ci się, że pamiętasz więcej - tekst jest coraz bardziej znajomy;
6. pewny siebie kończysz powtórki dzień przed egzaminem;

7. na egzaminie dostajesz proste pytania, ale okazuje się, że nie pamiętasz praktycznie nic z tego, co jeszcze wczoraj wydawało Ci się banalnie proste;
8. po otrzymaniu kiepskiej oceny uznajesz, że jesteś głupi i nie nadajesz się na studia prawnicze.

Właśnie to jest przykład iluzji wiedzy, o której mówię. Przy pomyślnych wiatrach może nawet i zdasz ten egzamin (ja zaliczyłem tak dwa pierwsze lata studiów), ale jeśli wiązesz swoją przyszłość z zawodem prawniczym, ta droga zaprowadzi Cię donikąd.

Samodzielna ocena tego, co naprawdę umiemy, nie jest łatwa. W psychologii nazywa się to **metapoznaniem**, czyli umiejętnością kontrolowania, czego i jak się rzeczywiście uczymy. Często umniejszamy swoje możliwości lub, przez błędy poznawcze i iluzje, wyolbrzymiamy zdobywaną wiedzę. Dlatego warto stosować narzędzia obiektywne, takie jak testy albo przepytывanie przez inną osobę.

Iluzja wiedzy to przykład tego, jak bardzo nasze przekonania o skutecznej nauce różnią się z naukowymi badaniami na ten temat. Trudno powiedzieć, czy taki stan rzeczy wynika z tradycji nauczania, która swój początek ma w modelu pruskim stworzonym dwieście lat temu, czy może wpływ na to mają jakieś czynniki ekonomiczno-społeczne. Niezależnie od przyczyn prawda jest jednak taka, że **najlepsze sposoby trwałego zdobywania wiedzy postrzegane są jako nieintuicyjne**, a przez to wiele osób już na starcie je odrzuca.

Dobra nauka musi być trwała

Istnieje szereg czynników, które pozwalają utrwalić przyswajany materiał niezależnie od metody, jaką wybierasz. Składają się one na pojęcie **umacniania zdobywanej wiedzy w pamięci**.

Przede wszystkim, a w prawie jest to rzecz kluczowa, łatwiej zapamiętać nam coś, co dogłębnie **zrozumieliśmy**. Jeśli nie wiesz, na czym polega instytucja hipoteki, uczenie się związanych z nią regulacji będzie nie tylko morderką, ale okaże się prawdopodobnie nieskuteczne. Dlatego zawsze, ale to zawsze staraj się zrozumieć to, czego się uczysz.

Po drugie, wiedza umacnia się, jeśli jest **powiązana ze śladami pamięciowymi**, które już znajdują się w Twoim mózgu. Sprowadza się to do stwierdzenia, że im więcej nauczyłeś się już prawa, tym więcej możesz się go jeszcze nauczyć. Do pewnego poziomu jest to więc swego rodzaju *perpetuum mobile* - nabycie określonej porcji wiedzy umożliwia Ci naukę jeszcze większej jej części.

Trzecim elementem umacniającym zdobywaną wiedzę jest przekonanie samego siebie, że to, czego się uczysz, **ma dla Ciebie znaczenie praktyczne**. Nie musisz nawet rzeczywiście wykorzystywać prawa w codziennej pracy. Już sam fakt takiego podejścia sprawi, że zapamiętywanie będzie przychodzić Ci dużo łatwiej. Może nie czuć tego podczas studiów, ale jeśli chcesz zostać zawodowym prawnikiem, prędzej czy później wszystko, czego dowiadujesz się na studiach, może Ci się przydać.

Jeśli mimo wszystko masz trudności z przekonaniem się do tego, że poszczególne zagadnienia mają jakiś szerszy kontekst i cel, który może kiedyś być także Twoim celem, pomocne mogą okazać się funkcje prawa opisane przez autorów *Learning Legal Rules*:

- prawo jest narzędziem utrzymującym porządek i zapewniającym bezpieczeństwo społeczne;
- przepisy chronią prawa i wolności obywatelskie;
- życie polityczne zbudowane jest wokół stanowienia i stosowania prawa;
- prawo reguluje ekonomię na wszystkich jej poziomach;
- prawo reguluje do pewnego stopnia stosunki międzyludzkie;
- prawo stoi na straży moralności;
- prawo kształtuje stosunki międzynarodowe.

Gdy uczysz się szczególnie opornego materiału, postaraj się dopasować jeden z powyższych punktów do zagadnienia, które akurat przerabiasz, i odpowiedzieć sobie na pytanie, w jaki sposób ten konkretny przepis spełnia wytypowaną funkcję prawa.

Ostatnim powszechnie uznawanym elementem umacniającym zdobywaną wiedzę jest **silny ładunek emocjonalny** powiązany z danymi, które chcesz zapamiętać. Sztuczne wywoływanie miłości lub niechęci np. do przesłanek rozwiązania umowy o pracę uważam jednak za mało skuteczne. Lepiej skupić się na innych sposobach trwałego zapamiętywania.

Wyznacz sobie cel

Może się to wydawać trywialne, ale prawidłowe wyznaczenie sobie odpowiedniego celu znacznie poprawi Twoje wyniki w nauce prawa.

Jeśli Twoim celem jest tylko zdanie egzaminu, w porządku. Powiedz to sobie jasno i dostosuj odpowiednio metody nauki. Moim zdaniem takie postawienie sprawy

jest jednak **stratą czasu**, skoro poświęcając go niewiele więcej możesz zapamiętać to, czego się uczysz, na stałe.

W literaturze poradnikowej (i nie tylko) funkcjonuje **zasada S.M.A.R.T.**, która pozwala prawidłowo wyznaczać sobie cele. Jest to akronim wskazujący, że cel, który obierasz, musi być:

- **Skonkretyzowany** (*Specific*) - nie wyznaczaj celów zbyt ogólnych;
- **Mierzalny** (*Measurable*) - wyznacz cel, którego postępy możesz zweryfikować;
- **Aktualnie osiągalny** (*Achievable*) – musisz mieć możliwość osiągnięcia wyznaczonego celu;
- **Rzeczywiście istotny** (*Relevant*) - cel powinien mieć dla Ciebie faktyczne znaczenie;
- **Terminowy** (*Time-based*) - wyznacz sobie termin, w którym masz osiągnąć cel.

Obierając swój cel warto pamiętać, by nie był on **ani zbyt łatwy, ani zbyt trudny** do osiągnięcia. Sprawdzona zasada mówi, że dobry cel to taki, który możesz osiągnąć przy nieznacznym przekroczeniu granicy komfortowej, niestresującej nauki.

Tak wyznaczony cel ma szereg pożądaných w trakcie nauki funkcji:

- **organizacyjna** - pozwala zaplanować i uporządkować czynności, które zmierzają do przyswojenia zaplanowanego materiału;
- **edukacyjna** - obranie jasno sprecyzowanego celu zauważalnie zwiększa Twoje możliwości zdobywania wiedzy, ponieważ zaczyna Ci bardziej zależeć na osiągnięciu zadania;
- **weryfikacyjna** - dzięki wyznaczeniu celu masz punkt odniesienia, na podstawie którego możesz oceniać aktualny poziom swojej wiedzy;
- **motywacyjna** - jasno postawiony cel zwiększa Twoją motywację, zwłaszcza gdy widzisz postępy.

Motywacja

Kolejna rzecz, nad którą warto świadomie pracować, to odpowiednia motywacja do nauki. Dzięki odpowiedniemu zmotywowaniu nauka staje się przyjemniejsza (ale nie prostsza!), ponieważ **widzisz sens uczenia się**. Rozumiesz, do czego Cię to doprowadzi. Motywacja to, w dużym skrócie, chęć osiągnięcia wcześniej oznaczonego celu.

W literaturze motywację dzieli się na trzy zasadnicze płaszczyzny:

- motywacja związana z **instynktem przetrwania**;
- motywacja oparta na **systemie kar i nagród**;
- motywacja **wewnętrzna**.

Inny, równie popularny podział, dwa pierwsze punkty zbiera pod jednym pojęciem **motywacji zewnętrznej** i przeciwstawia go motywacji **wewnętrznej**.

Motywacja zewnętrzna polega na tym, że czynniki niezależne od Twojej woli skłaniają Cię do podejmowania określonych działań. Jeśli uczysz się prawa administracyjnego, ponieważ jest to konieczne do zdania egzaminu, będzie to motywacja zewnętrzna (**kara** - oblanie testu, **nagroda** - promocja na kolejny rok studiów). W niektórych sytuacjach ten rodzaj motywowania może okazać się pomocny, ale w przypadku nauki, która ma mieć charakter trwały, z pewnością nie będzie specjalnie skuteczny.

Dużo lepiej sprawdza się w takich momentach **motywacja wewnętrzna**, czyli działanie na podstawie pobudek wyłącznie osobistych. Przekonanie samego siebie, że uczysz się, ponieważ chcesz, a nie dlatego, że musisz, jest krokiem we właściwym kierunku. Ludzie posiadają głęboko zakorzenione w podświadomości przekonanie, że **kierowanie swoim własnym życiem jest wartością samą w sobie**. Dlatego przystępując do nauki możesz motywować się w następujący sposób (niektóre z tych sposobów zawierają w sobie elementy motywacji zewnętrznej, od której zupełnie uciec nie można):

- uczę się, ponieważ chcę posiadać większą wiedzę prawniczą;
- uczę się, ponieważ chcę w przyszłości wykonywać zawód adwokata i pomagać ludziom;
- uczę się, ponieważ lubię prawo;
- uczę się, ponieważ chcę zrozumieć, jak działa świat, w którym żyję;
- uczę się, ponieważ chcę pomagać rodzicom w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Jedną z form motywacji jest **wizualizacja celu**, do którego dążysz. Nie musisz tego robić w sposób polecany przez poradniki coachingowe. Jeśli czujesz, że Twoja motywacja słabnie, przerwij na chwilę naukę i wyobraź sobie cel swoich działań. Już sam ten fakt powinien wystarczyć, by motywacja powróciła.

Odpowiednie zmotywowanie się nie tylko pomaga osiągnąć cel w sensie ogólnym. Przede wszystkim umożliwia zachowanie pełnej koncentracji podczas nauki, o czym opowiem za chwilę.

Samodzielna nauka

Z motywacją związany jest jeszcze jeden aspekt, który ma znaczenie dla jej utrzymania - przyjęcie do wiadomości, że **studiowanie prawa to przede wszystkim nauka samodzielna**.

O wadach i zaletach kształcenia instytucjonalnego napisano już chyba wszystko. Dla Ciebie najważniejsze będzie zrozumienie, że kluczem do osiągnięcia sukcesów na polu prawniczym nie jest bezmyślne klepanie tego, co pokazują Ci na zajęciach, ale indywidualne podejście do nauki.

Nauka instytucjonalna, co chyba nie dziwi, ogranicza Twoje psychologiczne możliwości. Posługuje się systemem kar i nagród, zabija kreatywność i narzuca pewne ramy myślenia, które później próbuje egzekwować w drodze egzaminów. To nie oznacza, że jest zła, w żadnym razie! Zapewnia organizację, dyscyplinę i pewne programowe minimum. Ale nie wystarcza, jeśli chcesz być kimś więcej niż po prostu człowiekiem, który skończył studia prawnicze.

Peter Hollins wskazał **zalety samodzielnej nauki**, które powinieneś mieć zawsze w głowie, gdy napotykasz trudności lub nachodzą Cię wątpliwości:

- możesz zgłębiać te zagadnienia, które sam sobie wybierasz;
- możesz poznawać zagadnienia z wielu różnych punktów widzenia;
- nikt nie ogranicza Twojej kreatywności i sposobów nauki;
- możesz uczyć się w sposób wszechstronny;
- to dobra okazja, by pracować nad silną samodyscypliną.

Media społecznościowe

Więcej na ten temat opowiem w rozdziale poświęconym warunkom potrzebnym do efektywnej nauki, ale z uwagi na wagę problemu chcę go zaznaczyć już tutaj.

W dobie zdominowania naszego życia przez media społecznościowe bardzo **trudno jest nam zachować kontrolę nad swoim czasem**. Nawet nie wiemy, kiedy godziny spędzone na przeglądaniu stron internetowych uciekają nam przez palce. W

tych okolicznościach wyzwaniem staje się zorganizowanie sobie odpowiedniego czasu do nauki.

Dlatego zachęcam, byś już teraz podjął pewne kroki w tej sprawie. Po pierwsze, podlicz czas, jaki spędzasz na patrzeniu w ekran komputera/smartfona - możesz do tego użyć na przykład jednej z dedykowanych problemowi aplikacji.

Jeżeli uznasz, że mimo wszystko masz wystarczająco dużo wolnego czasu, postaraj się z góry rozplanować czas na naukę. Jeśli natomiast czasu Ci zdecydowanie brakuje, musisz ograniczyć swój dostęp do mediów społecznościowych (na przykład poprzez wyznaczenie sobie określonych godzin, w jakich możesz z nich korzystać). To trudna sztuka, ponieważ portale takie jak Facebook czy Instagram projektowane są w taki sposób, by nas od siebie uzależniać. Warto zainteresować się tym już teraz, na długo przed przystąpieniem do prawdziwej nauki.

Style uczenia się

Tematem co najmniej kontrowersyjnym w środowisku psychologów kognitywnych jest **teoria stylów uczenia się**. Zgodnie z jej ogólnym założeniem, ludzie posiadają pewne preferencje w zakresie uczenia się, dzięki którym przyswajają materiał szybciej i skuteczniej.

Analiza dostępnych badań na ten temat niestety nie daje jednoznacznych rezultatów. Brakuje prac, które udowodniłyby teorię stylów uczenia się. Niektóre projekty badawcze wprost jej przeczą.

Czym innym jednak jest twierdzenie, że konkretny styl uczenia się ma istotny wpływ na proces przyswajania informacji, a czym innym, że posiadamy własne preferencje co do uczenia się. Uczenie się zgodnie ze swoimi preferencjami samo w sobie może nie będzie bardziej skuteczne niż inne sposoby zdobywania wiedzy, ale ma istotny wpływ na motywację oraz koncentrację. I to właśnie sprawia, że powinieneś, mimo naukowych sporów, szukać własnego zestawu metod i narzędzi, dzięki którym nauka będzie po prostu przyjemniejsza.

Co ciekawe, zgodnie z aktualnymi badaniami na ten temat, ważniejszy od stylu uczenia się i osobistych preferencji jest **sposób prezentowania konkretnego materiału dostosowany do omawianych treści**. Dlatego w nauce geografii potrzebna jest praca z obrazami (mapami), a podczas omawiania literatury - praca z tekstem.

Nauczyciel

Elementem dość istotnym w procesie edukacji akademickiej jest postać nauczyciela/wykładowcy. Prawo jest jednym z tych przedmiotów, które bardzo trudno przedstawiać na wykładzie w sposób interesujący. Z tego powodu dobry wykładowca prawa musi być więcej niż przeciętny, by nie usypiać słuchaczy. Ja znam takich może z pięcioro. Z tego powodu, jeśli masz wybór, zapisuj się na zajęcia, podczas których prowadzący faktycznie jest w stanie Cię czymś zainteresować.

Dziś **relacja mentor-student** nie jest już może tak silna, jak jeszcze trzydzieści lat temu, ale wciąż potrafi znacznie ułatwić naukę prawa. Warto zapoznać się ze stylem i zasadami prowadzenia zajęć przez konkretnego nauczyciela akademickiego oraz nawiązać z nim jakąś bliższą znajomość (np. uczestnicząc w kole naukowym albo w projektach, które prowadzi). Dzięki temu jest szansa, że otrzymasz przydatną dawkę skutecznych, zindywidualizowanych porad odnośnie przerabianego materiału i sposobu jego przyswajania.

Nie mówię tutaj o lizusostwie, ale autentycznej potrzebie pogłębiania wiedzy. Jeśli masz udawać, odpuść sobie od razu - profesorowie z miejsca wyczuwają taki fałsz.

Nauka treści przepisów

Kończąc ten rozdział warto jeszcze powiedzieć sobie o największym dylemacie studentów prawa - uczyć się treści przepisów na pamięć, czy przyswajając sobie ich znaczenie?

Odpowiedzią na ten problem jest ulubiona fraza większości prawników: to zależy.

Teoretycznie zdecydowanie **ważniejsze jest przyswojenie sobie znaczenia pojęć i instytucji prawnych**, ponieważ to z nimi będziesz pracować w przyszłości. Nauka całych artykułów czy paragrafów jest bezsensowna - zaśmieca pamięć, marnuje Twój czas i tak naprawdę nie ułatwia znacznie pracy. Przepisów, które musisz poznać, są co najmniej dziesiątki tysięcy, a stan prawny (zwłaszcza ostatnio) ma tendencję do bardzo szybkich zmian.

Z drugiej jednak strony, zwłaszcza z perspektywy egzaminu, są takie elementy prawa, które po prostu trzeba zapamiętać dosłownie. Przesłanki odpowiedzialności karnej, terminy przedawnienia roszczeń, elementy decyzji administracyjnej - nie uciekniesz przed koniecznością nauczenia się takich rzeczy. Zamiast jednak kuć bez

sensu całe przepisy, lepiej zastosować jedną z technik opisanych w dalszej części książki, które umożliwią trwale zapamiętanie tego typu informacji.

Jeśli będziesz pracował w zawodzie, szybko przyswoisz sobie kluczowe dla praktyki numery przepisów. Przykładowo, nikogo nie dziwi, gdy rozmawiam z prokuratorem o możliwości zastosowania "trzy trzy piątki", czyli możliwości skazania mojego klienta bez konieczności przeprowadzenia rozprawy (art. 335 Kodeksu postępowania karnego). Jest to jednak wiedza, którą nabywasz wręcz podświadomie i nie ma potrzeby, byś specjalnie się jej uczył.